Ner 106. ROK 1842. SRODA 11 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Beatryxy Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ludowił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
9	6	27" 4''' 075	+ 8° 1	3''' 46	Pł Zachodni słaby	Chmury	
	2	4, 861	+ 14, 5	2, 85	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 262	+ 9, 2	3, 72	Zaden	Chmury	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował pod dniem 27 Kwietnia 1842 r. Pana Antoniego Glogera Zastępcą Praktykanta płatnego przy szpitalu Sgo Łazarza w oddziale chorób zewnętrznych.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 26 Kwietnia.

—— Mianowanie pana Lacave-Laplagne ministrem finansów wznieci zamieszanie w pracach parlamentarnych, o którem zapewne w pierwszéj chwili nie pomyślano. Pan Lacave-Laplagne bowiem jest sprawozdawcą kommissyi budżetowéj, i pracę swoję, którą izbie za dni kilka przeczytać miano, już prawie ukończył. Teraz zaś Kommissya innego sprawozdawcę wyznaczyć musi, a ten naturalnie także złożeniem nowego sprawozdania zająć się musi; dziwną albowiem byłoby rzeczą, gdyby sprawozdawca i minister w jednéj osobie znajdować się mieli, i gdyby pan Lacave-Laplagne jako członek gabinetu miał rozbierać, a nawet może i zbijać wnioski, które sam jako sprawozdawca uczynił.

Sprawy amerykańskie zwracają obecnie z przyczyny braku krajowych interesów całą uwagę publiczności francuzkiéj na siebie. Wszyscy się cieszą z coraz groźniejszych zawikłań w zobopólnych stosunkach między Anglią a Ameryką północną, i prassa z prawdziwém ukontentowaniem wynajduje wszelkie przyczyny, mogące między temi dwoma narodami wojnę zapalić, w przypuszczeniu, iż Francya przy takiém starciu się na żaden sposób neutralną pozostać nie może, ale owszém, na stronę Amerykanów przechylić się musi. Z drugiéj strony zaczyna się przeciwko Stanom Zjednoczonym niejakaś objawiać niechęć, a to z powodu uprojektowanego ustanowienia wyższego cła wchodowego od płodów i wyrobów europejskich; obawiają się bowiem, żeby handel francuzki

przez środek takowy znacznie nie ucierpiał. *Kuryer francuzki* sądzi, że prezydenta Stanów Zjednoczonych jakiś szał opanować musiał, i że tenże z tego powodu wnioskiem swoim o podwyższenie taryfy celnéj zagraża interessom Francyi, bez pomocy któréj w razie wojny z Anglią nic łatwoby się mógł obejść. *Kuryer* zdaje się zapominać, że z jednéj strony cła amerykańskie znacznie jeszcze podwyższone być mogą, zanim wysokości ceł francuzkich dosięgną, i że z drugiéj strony Francya w razie wojny morskiéj z Anglią równieby się mało bez Stanów Zjednoczonych obejść mogła, jak Stany Zjednoczone bez niéj.

Posiedzenie izby deputowanych z dnia 30 *Kwietnia.* Uchwaliwszy na wczorajszém posiedzeniu trzy pierwsze artykułem pierwszym wniosku do prawa oznaczone linie kolei żelaznych, naradzała się dziś izba prawie wyłącznie nad nadaniem kierunku kolei żelaznéj z Paryża do śródziemnego morza. Na ostatku odrzuciła poprawkę pp. Lauier i Motet i przyjęła paragraf wniosku do prawa bez zmiany.

Dnia 1 *Maja.*

Na przedstawienie ministra wojny król postanowił, aby w przyszłym Wrześniu obóz pod *Chalons* utworzono pod nazwą »korpus operacyjny nad Marną.«

Xiążę Joinville w tych dniach udaje się do Tulonu i popłynie ztamtąd na fregacie *Belle Poule* do Chin. Z artykułów dziennikami ministeryalnemi ogłaszanych względem przyszłego zamęzcia królowéj hiszpańskiéj wynika że Francya nie dozwoli aby kto inny jak z dynastyi Burbonów téj monarchini rękę otrzymał, gdyż w takiém tylko połączeniu widzi dostateczną rękojmię pokoju z sąsiedniém państwem, opartą na dawném pokrewieństwie tych domów panujących.

A N G L I A.

Londyn 26 *Kwietnia.*

Dnia 13 Kwietnia obchodzili w Londynie obecni Grecy łącznie z wielu Filhelenami rocznicę oswobodzenia Grecyi ucztą w London Tavern. Pan Mimi prezydował. Szereg toastów rozpoczęto spełnieniem kielicha na cześć N. N. Królestwa greckiego, Królowéj Wiktoryi, Xięcia Albrechta i Króla bawarskiego. Potém następowały »Naród grecki i jego obrońcy!« »Pamiątce Jpsilantego, Rigi i innych wszystkich w boju o niepodległość poległych bohaterów!« »Byron, Hastings i wszyscy szlachetni cudzoziemcy, poświęcający oswobodzeniu Grecyi swe zdolności i swe życie!«

Przeprowadzenie żołnierzy na okręty, mające się udać do Indyi, trwa nieprzerwanie. Onegdaj wymaszerował ztąd 78 pułk górali liczący 1000 ludzi, do Grawesand zkąd odpłynie do Bombaj.

W Sheffield liczba niezatrudnionych robotników zwiększa się z każdym dniem, i dom zarobkowy zupełnie już jest przepełniony. Kilkuset doskonałych nożowników pracuje około dróg albo w kopalnach, ponieważ ich rzemiosło zupełnie jest bezczynném.

Xiążę Wellington miał ułożyć plan wojenny przyszłéj wyprawy do Afghanistanu, ponieważ podług jego zdania, powaga Anglii na granicach posiadłości angielsko-indyjskich, powinna być z wielką energią utrzymywaną aby zapobiedz niepomyślnemu wpływowi klęski w Kabulu poniesionéj na resztę Indyi.

Słychać, że Pan Peel zniżył czynsz swym dzierżawcom o 20 pct.

W powiecie Paisley (w Szkocyi) tak wielka panuje nędza między tkaczami i robotnikami pomimo zasiłków z Londynu i z innych miast nadesłanych, że rząd widział się spowodowanym do przeznaczenia dwóch transportowych okrętów dla bezpłatnego przewiezienia wędrowników téj okolicy do Nowéj Zelandyi.

Według ostatnich wiadomości z Portugalii, nastąpiła koalicya między miguelistami i septembrystami przeciw panującemu teraz stronnictwu kartystów.

Jeden z najgorliwszych radykalistów, pan Nicholson, zwołał do Brighton zgromadzenie

kartystów, w celu uchwalenia adresu do pana Peel z podziękowaniem za dobroczynne środki, w skutku których najdaléj za rok, jak przypuszczają, funt mięsa nie będzie kosztować więcéj jak 4 pen. (20 gr. p.), a bochenek chleba 6 pen. (1 złp.)

Królowa ma wkrótce dać wielki bal w kostiumach, na którym Jéj K. Mość wystąpi jako królowa Filippa, a jéj małżonek jako kawaler de Crecy, xiążę Albert przy téj okoliczności mieć będzie na sobie zupełne uzbrojenie Edwarda III. Wszyscy wyżsi urzędnicy dworu mają ukazać się w strojach jakie za panowania tego króla używane były w ich urzędach, i mniemają że posłowie zagraniczni ubiorą się na ten bal także w kostiumy używane w owéj epoce na ich dworach.

Tutejsze towarzystwo przyjaciół ubogich cudzoziemców, obchodziło wczoraj swoję rocznicę pod przewodnictwem xięcia Cambridge. Zgromadzenie było niezmiernie liczne; posłowie Rosyi, Pruss, Hiszpanii, Ameryki półuocnéj, Saxonii i Hanoweru, byli obecnemi. Między toastami z szczególnym zapałem przyjętym został toast dla króla pruskiego. Kawaler Bunzen podziękował w imieniu swego monarchy. Następnie sekretarz odczytał listę składek, wynoszącą w ogóle 1500 f. s. a z tych największe są króla pruskiego 500 f. st. królowéj Wiktoryi 100, kawalera Bunzen 30, xięcia Cambridge 20 f. st.

Rozmaitości.

WSPOMNIENIA Z MŁODOŚCI NAPOLEONA.

(Ciąg dalszy.)

Najciekawszym urywkiem który wyszedł z pod pióra Napoleona, jest *Djalog o miłości*, gdzie autor okazuje się niebardzo grzecznym dla płci pięknéj. W ogóle przyszły cesarz nie bardzo był sentymentalnym. U niego przeważały siła i rozwaga. W ułamkach pamiętników zachował on nam wprawdzie wspomnienie kilku małych awanturek z swéj młodości; lecz to jest nader słabe i żadnego nie ma czucia. Postrzegać się w tém już daje wstręt cesarza do *definicyi metafizycznych*. Oto jest początek tego pisma:

»D. Jakto panie! Cóż jest miłość? Nie jestżeś więc jak drudzy?

B. Nie żądam od pana definicyi miłości; kochałem się kiedyś, i tyle mi o niéj zostało w pamięci że nie potrzebuję tych metafizycznych definicyi które tylko rzecz zaciemniają. Nietylko że zaprzeczam jéj istnieniu, lecz uważam ją za szkodliwą dla społeczności, i indywidualnego szczęścia ludzi, nakoniec sądzę że miłość więcéj złego niż dobrego sprawia, i że prawdziwem dobrodziejstwem Opatrzności byłoby gdyby od niéj na zawsze ludzi uwolnić chciała.

Napoleon szczególniéj nastaje w swym dialogu na miłość zniewieściałą. Uważa ją jako prawodawca, i lęka się jéj skutków denerwujących ludzi; co się zaś tycze miłości wzniosłéj i szlachetnéj, innéj jest on myśli. Gdyż, mimo surowy wyrok, tu przytoczony, znajdujemy pomiędzy jego rękopismami brulion listu pisanego przez Napoleona do jakiejś panny, któréj nie wymienia, która jednak musiała zająć jego serce. Długi ten list, obejmujący siedm olbrzymich stronnic, ma za przedmiot dowodzenie że miłość chwały nie jest dostateczną do wydania wielkich ludzi, i że najwznioślejszém uczuciem jest miłość rodzinnéj ziemi. Tam Napoleon mówi o Leonidasie, Brutusie, Karlomąnie, o wielkości starożytnych, o osłabieniu wszelkich uczuć u współczesnych. Z szczególnem upodobaniem zatrzymuje się nad bohaterem Korsyki. W piśmie tém, gdzie wiele znajduje się niepoprawności i błędów łatwych do zniesienia, Napoleon natchniony najszczytniejszemi uczuciami, rozwija często prawdziwą wymowę. Jest to wulkan ogień i kłęby dymu wyrzucający. Przepełniona jego dusza wylewa się: mówi o saméj cnocie, wielkości, sławie. Tak się nie pisze, i nie otwiera tak zupełnie serca tylko przed kochaną kobietą. Ta otwartość, to uniesienie, jest miłością i to najżywszą; tylko słowa nie wyrzeczono. List ten równający się ogromem swoim jakiéj rozprawie, jest nader interesownym i jasno pokazuje on jaką miłość Napoleon czuł a jaką potępiał.

Trudno tu umieścić dokładny rozbiór wszystkich papierów które pierwszy konsul oddał kardynałowi Fesch. Powiedzieliśmy już że jest tam trzydzieści ośm zeszytów całkowicie ręką Napoleona pisanych. Kilka dzieł, oddzielnie zredagowanych, nie długo wyjdzie na widok publiczny, takich jak n. p. *O sposobie ustawia-*

nia armat przy ciskaniu bomb, romans o Korsyce o którym nadmieniliśmy, *Rys historyi Korsyki*, mający ośmdziesiąt stronnic i t. p. Lecz w większéj części tych zeszytów, wszystko jest pomieszanem, i po wyciągu z Herodota albo z Platona, napotykają się wspomnienia z młodości lub uwagi o religii. Jednakże porządek stanowią daty, gdyż jak już powiedzieliśmy, Napoleon zwykle zapisywał na marginesie rok, miesiąc, dzień, a nawet godzinę. Tak więc można dzień po dniu iść za rozwijaniem się tego nadzwyczajnego charakteru, od 20 Kwietnia 1786, daty najpierwszéj noty, aż do 14 Marca 1793 r. daty na ostatnim świstku położonéj. Wszędzie idzie się za nim, do Auxone, Seurres, Valence, Ajaccio, do Paryża w jego przechadzkach, w miastach gdzie stawał załogą. Jest to *Spowiedź* tém większéj ceny, że nic w niéj nie ma umyślnie wypracowanego i najmniejszego zamiaru ogłoszenia publicznego. Widać tam w pierwotnéj czystości duszę człowieka który sam z sobą rozmawia, i jeszcze nie stawa w obliczu Europy. Jest to także niepospolitem dziwactwem Napoleona, że chciał te papiery w pewne złożyć ręce; każdy inny na jego miejscu, byłby je zapewne zniszczył.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Maja.

Rożniecki Edward Ssarzeński Maciéj hr., Grysiński Józef, z Polski; — Romer Alexander ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Raschke Wilhelmina, Ziomczyński Walenty, Wolicki Konstanty, do Polski; — Pisarzowski Józef ob., Dziębowski Antoni szamb. Króla Saskiego, Katerle ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6036. z r. 1839.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

W massie Karola Spandel byłego wójta gminy Chrzanów, w dniu 31 Grudnia 1830 r. bez testamentu zmarłego, znajduje się w depozycie sądowym kwota 1,308 złp. 19 gr. właścicielom realności pod L. 79 w gminie I. wypożyczona, gdy do massy téj dotąd nikt się nie zgłosił, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa niewiadomych sukcessorów jak równie wszystkich prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech poczynając od daty ogłoszenia pierwszego, z stósownemi dowodami po odbiór takowéj do Trybunału I Instancyi zgłosili się, a to pod rygorem przyznania jéj jako opuszczonéj Skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 18 Kwietnia 1842 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.

M. Soczyński.

(1r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

Doniesienie prywatne.

Zakład wszelkiego rodzaju słonych i innych kąpieli w o. k. górniczém mieście Wieliczce przez towarzystwo akcyonaryuszów utworzony na tego roczny czas kąpielowy otworzonym zostanie dnia 15 Maja.

Kąpiele w tym zakładzie użyć można:

1) W wannach z słoną wodą lub z dodatkami różnych ingredyencyi, podług zarządzenia doktora. 2) Takież z mułem słonem. 3) Takież z wodą siarczaną, lub z wątrobą siarki. 4) Parowe z słonéj wody podług różnych urządzeń. 5) Takież z wody zwyczajnéj. 6) Kroplaoe *(Douche Bäder)* różnego rodzaju. 7) Kąpiel spólna dla biednych bezpłatnie.

Obstalunkiem pokojów mieszkalnych w oberży, i w dwóch domach, do towarzystwa należących, trudni się, za listami bezpłatnemi, oberżysta *Graf.*

W Wieliczce dnia 15 Kwietnia 1842.